

Niemcy zamkną cukrownię w Chybiu

Data publikacji: 5.12.2007 0:00

Właściciel cukrowni zamknie zakład i zwolni kilkadziesiąt osób a w zamian otrzyma około dziesięciu milionów euro.

W cukrowni zatrudnienie znajduje obecnie 86 osób. Do końca września 2008 roku wszystkie one starczą pracę. Z końcem stycznia ma odejść pierwszych 40 pracowników. Zwolnienia może otrzymać jednak znacznie więcej osób ponieważ koszty będą cięły firmy współpracujące z zakładem.

Cukrownia w Chybiu należy do niemieckiej grupy Südzucker Sp. z o.o z siedzibą w Warszawie. Wcześniej Śląska Spółka Cukrowa, właścicielka szesnastu cukrowni, była własnością skarbu państwa. W 2003 roku została sprzedana francuskiej Saint Louis Sucre International S.A.S. Po mniej więcej roku francuzi odstąpili ją niemieckiej grupie Südzucker. Wówczas osiem cukrowni należących holdingu zostało zamkniętych. Pozostałe osiem, w tym cukrownia w Chybiu, działały nadal.

Każda cukrownia, zgodnie z ustaleniami Unii Europejskiej, ma przydzielone limity na produkcję cukru. Südzucker zamierza pozbyć się części limitu ponieważ za każdą tonę limitu do końca 2008 roku Unia wypłaca 625 euro. Po tym okresie cena za tonę limitu sukcesywnie będzie maleć. Cukrownia w Chybiu, zgodnie z przepisami może produkować rocznie najwyżej 16 tys. ton cukru.

Prezes cukrowni Mieczysław Pietrzak nie chciał z nami rozmawiać na temat zamknięcia zakładu. Natomiast prezes zarządu Südzucker dr Rainer Schechter twierdzi, że cała sprawa jest na razie gdybaniem i wszystko wyjaśni się dopiero w przyszłym tygodniu. - Decyzja jeszcze nie zapadła. W przyszłym tygodniu będziemy wiedzieć więcej - mówi Schechter.

Cukrownia przechodziła w swojej historii bardzo trudne okresy. Jednak jak twierdzą pracownicy w tej chwili przynosi zyski. - Obsługiwaliśmy zamówienia między innymi dla Coca-Coli i Żywca. Zakład jako jedyny w Polsce posiada certyfikaty kontroli jakości - wyjaśnia **Marian Kajstura** (na zdjęciu), Szef Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Cukrowni. Dyskusje związków zawodowych z pracodawcą dotyczą w tej chwili warunków na jakich mają odejść obecni pracownicy.

Związki prowadzą również rozmowy z dyrektorem powiatowego urzędu pracy na temat pomocy dla zwalnianych osób. - W czwartek spotkamy się z pracownikami cukrowni. Zamierzamy przedstawić im wszystko czym dysponujemy. Chcemy nauczyć ich jak praktycznie poszukiwać pracy oraz przygotować się do przekwalifikowania. Już teraz prowadzimy rozmowy z ewentualnymi przyszłymi pracodawcami - mówi Anna Bacza, dyrektorka Powiatowego Urzędu Pracy w Cieszynie.

Andrzej Czerny

Komentarz redakcji

Całość wydaje się o tyle interesująca, że wszystkie transakcje związane ze sprzedażą Śląskiej Spółki Cukrowej nastąpiły w bardzo krótkim czasie. Ciekawe jest również czy cukrownia zostanie zamknięta ponieważ właściciele obligują do tego unijne przepisy czy może dlatego, że nie robiąc prawie nic można doskonale zarobić na sprzedaży limitów?

Andrzej Czerny